

Paznokcie a ciąża

Zaobserwowałam, iż w dalszym ciągu istnieje dylemat, czy gabinet kosmetyczny i ciążarna klientka są sobie po drodze? Jest jeszcze wiele stylistek paznokci – w większości początkujących, które borykają się z tym dylematem. Więc do rzeczy.

Kobieta w ciąży powinna o siebie dbać tak samo jak i przed ciążą – w końcu ciąża to nie choroba, więc dlaczego miałyby rezygnować z wypielęgnowanych paznokci i ciała? Oczywiście jest wiele substancji, które mają negatywny wpływ na rozwój ciąży i dziecka w łonie matki. Medycyna wskazuje tutaj na wszelkiego typu używki np.: alkohol, papierosy czy choćby i narkotyki... Z całą pewnością ograniczone są możliwości przyjmowania produktów leczniczych oraz wykonywanie niektórych badań medycznych, w których występują promieniowania jonizujące np. wszelkie prześwietlenia typu Roentgen, czy radioterapie.

Ale wróćmy do tematów kosmetycznych. Tutaj mamy ogromny rozwój wielu firm, które dbają o wysoką jakość swoich produktów. Dzięki temu kobiety ciężarne wcale nie muszą rezygnować z zabiegów fryzjerskich typu trwała ondulacja czy farbowanie. A co jeśli chodzi o stylizację paznokci? Z całą pewnością te zabiegi nie są zabronione, a tym bardziej szkodliwe dla matki czy płodu dziecka. Produkty dobrej jakości z całą pewnością spiszają się nienagannie na paznokciach przyszłej mamy. Na pewno trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż w tym cudownym okresie w organizmie kobiety hormony szaleją i może się tak zdarzyć, iż pięknie trzymające się do tej pory stylizacje, po prostu mogą zrobić psikusa i np. zacząć się liftować.

„Stężenie substancji w pielęgnacyjnych produktach fryzjerskich, które ewentualnie mogłyby być wskazane jako szkodliwe, występują w tak małej ilości, że ich przenikanie do krwi matki jest bardzo znikome. Co za tym idzie bardziej będzie przeszkadzać ciężarnej zapach produktu, ponieważ jej węch zdecydowanie się wyostreza, więc i sama usługa może być mniej przyjemna dla niej niż dotychczas.

Generalnie najlepiej byłoby, gdyby ciążarna klientka o swoim stanie poinformowała również swoją stylistkę paznokci. Wówczas stylistka będzie mogła dobrać produkty i preparaty do pielęgnacji paznokci, które z całą pewnością nie powinny uczulać klientki czy też drażnić zbyt intensywnym, przykrym zapachem, np. płyn zmiękczający do skórek ma większe prawdopodobieństwo wywołania uczulenia u ciężarnej. Odpowiedzialna stylistka, świadoma stanu swojej klientki, z całą pewnością zaprzestanie używać primerów kwasowych, które w swoim składzie mają wysoki procent kwasu metaakrylowego. Jest to środek silnie działający i jak wiadomo dozowanie tego preparatu powinno być bardzo oszczędne, ze szczególną ostrożnością, aby nie dotknąć skórek – co u pacjentki ciężarnej mogłoby się skończyć niezbyt przyjemną reakcją alergiczną.





Ewa Hejman-Lenga
Dyplomowany Instruktor Nails Company
Zabrze
Administrator forum
www.nailscompany.pl
www.evahl.pl

Ponadto klientce w ciąży lepiej nie aplikować na paznokcie lakieru, który w swoim składzie zawiera formaldehyd bądź toluen – te substancje również mogą doprowadzić do silnego podrażnienia.

”Odpowiedzialna stylistka, świadoma stanu swojej klientki, z całą pewnością zaprzestanie używać primerów kwasowych, które w swoim składzie mają wysoki procent kwasu metaakrylowego. Jest to środek silnie działający i jak wiadomo dozowanie tego preparatu powinno być bardzo oszczędne, ze szczególną ostrożnością, aby nie dotknąć skórek – co u pacjentki ciężarnej mogłoby się skończyć niezbyt przyjemną reakcją alergiczną.

Co prawda świadomość stylistek w kwestii sterylizacji narzędzi jest już bardzo wysoka, ale jednak czuję się w obowiązku podkreślić, iż jest to tym bardziej istotna czynność, która wyklucza do minimum ryzyko zarażenia klientki choćby grzybicą, czy znacznie poważniejszym wirusowym zapaleniem wątroby typu B lub C. Co w przypadku zarażenia kobiety ciężarnej spowoduje ryzyko, iż w trakcie porodu wirus ten może zostać przeniesiony na dziecko.

Ponadto warto również wspomnieć, iż u kobiet w ciąży występuje nadmiar estrogenów co przyczynia się do tego, iż macierz paznokcia w znacznie szybszym tempie wytwarza płytkę paznokciową. Tygodniowy przyrost paznokcia u kobiety ciężarnej waha się w granicach 2-3 mm na tydzień (gdzie, dla przypomnienia, przed ciążą paznokcie rosły mniej więcej 1 mm tygodniowo) dlatego wizyty w salonie stylizacji paznokci powinny również odbywać się nieco częściej.

”Warto wspomnieć, iż u kobiet w ciąży występuje nadmiar estrogenów co przyczynia się do tego, iż macierz paznokcia w znacznie szybszym tempie wytwarza płytkę paznokciową. Tygodniowy przyrost paznokcia u kobiety ciężarnej waha się w granicach 2-3 mm na tydzień (gdzie, dla przypomnienia, przed ciążą paznokcie rosły mniej więcej 1 mm tygodniowo) dlatego wizyty w salonie stylizacji paznokci powinny również odbywać się nieco częściej.

Podkreślę jeszcze raz, iż dobrze by było gdyby klientka przy pierwszej wizycie w salonie poinformowała stylistkę o swojej ciąży. Wówczas współpraca będzie w dalszym ciągu na najwyższym poziomie. Stylistka zwróci większą uwagę na skład aplikowanych preparatów na płytkę paznokcia czy skórę. Może się okazać, że uwielbiany do tej pory zapach wanilii, nagle będzie klientkę strasznie drażnił, więc stylistka na pewno nie zastosuje już np. oliwki do skórek o tym zapachu. Stylistka powinna wówczas zaproponować inną gamę zapachową, a przy kolejnych wizytach zadba o to, by np. świece zapachowe były o innym, niż wspomniana przykładowo wanilia, ale również przyjemnym dla klientki zapachu.

Kolejnym ważnym aspektem, który jest istotny dla zdrowia przyszłej mamy jak i dziecka, to poinformowanie swojej klientki, iż przed porodem powinna ściągnąć stylizowane paznokcie. Do porodu paznokcie a przynajmniej jeden paznokieć powinien być naturalny i niczym nie pomalowany- nawet lakierem. O ile mi wiadomo już na większości oddziałów położniczych dysponują zmywaczami do paznokci, więc lakier na paznokciach nie stresuje tak bardzo jak trwały manicure hybrydowy czy paznokcie pokryte żelą bądź akrylem. Dlaczego o tym piszę? Wiele kobiet nie zdaje sobie sprawy, że w trakcie porodu wszelkie pierwsze objawy np. problem z układem krążenia lekarze mogą zaobserwować między innymi na paznokciach.

Pomalowane paznokcie taką ocenę uniemożliwiają albo wręcz zamazują prawidłowy obraz. Kolejnym powodem mówiącym „NIE” pomalowanym paznokciom podczas porodu jest fakt, iż zaburzają one prawidłową pracę pulsoksymetra – jest on zakładany przeważnie na palec środkowy. Urządzenie to jest używane przez lekarzy przy znieczuleniu pacjentki, które np. rodzą za pomocą cięcia cesarskiego.

”Wiele kobiet nie zdaje sobie sprawy, że w trakcie porodu wszelkie pierwsze objawy np. problem z układem krążenia lekarze mogą zaobserwować między innymi na paznokciach. Pomalowane paznokcie taką ocenę uniemożliwiają albo wręcz zamazują prawidłowy obraz. Kolejnym powodem mówiącym „NIE” pomalowanym paznokciom podczas porodu jest fakt, iż zaburzają one prawidłową pracę pulsoksymetra – jest on zakładany przeważnie na palec środkowy.

Wiem, że każda kobieta ma wolny wybór, czy pięknie wyglądać na sali porodowej z kolorowymi paznokciami, czy jednak zwycięży zdrowy rozsądek i najwyższe dobro maleństwa... Ale jako odpowiedzialna stylistka zawsze czułam się w obowiązku, aby poinformować moje ciężarne klientki o konsekwencjach pomalowanych paznokci w trakcie porodu, czy innego zabiegu medycznego. Bo tak naprawdę nigdy do końca nie wiemy, czy poród, który miał odbyć się drogami naturalnymi w nieoczekiwany sposób zamieni się w cesarskie cięcie.

Wszystkim przyszłym mamusiom życzę dużo zdrowia oraz szczęśliwego rozwiązania!!!!

